

62 w 2018 (62)

7 rad na start nowego zuchowego roku

Data publikacji: 01.09.2018 / Autor: Karol Nowak

Wrzesień to często trudny okres dla zuchowych wodzów – na głowę większości z Was zwała się obowiązek edukacyjny, praca z gromadą i to wszystko, co odłożyliście na bok w trakcie wakacji. Możecie się poczuć niczym podczas zderzenia z okazałymi rozmiarów zawodnikiem sumo, do czego prawdopodobnie nie nawykliście. Poniższe rady będą być może pomocne dla osób które chcą z tego spotkania wyjść obronną ręką.

1. Postaraj się podsumować pracę każdego zucha osobno (najlepiej postrzegając go przez pryzmat – dla wtajemniczonych, kto ma wiedzieć, ten wie) i wyślij taką krótką notatkę do rodziców. Będą Oni pełni uznania dla twojej pracy, zobaczą profesjonalnie podejście do wychowania ich syna, a ponad to otworzysz nową ścieżkę współpracy i pole do dyskusji.

Jednocześnie dowiesz się za ich pośrednictwem co było tym najlepszym momentem kolonii i co warto zafundować zuchom jeszcze nie raz.

2. Spotkaj się z drużynowym lub drużynowymi swojego środowiska i ustalcie wspólne akcje które doprowadzą do wzajemnego przenikania się światów zuchowej zabawy i harcerskiej służby. Dzięki temu harcerze złapią w żagle wiatr zuchowej przygody i być może zanucą „kiedy byłem małym chłopcem, hej!”, a młode wilki z kolei obudzą w sobie ducha ambicji i rywalizacji, który już niedługo pomoże im wkroczyć pewnym krokiem pomiędzy szeregi harcerzy.

3. Zarezerwuj koniecznie czas na tę jeszcze lepszą część, czyli przygody dużych chłopców – epickie spotkania drużynowych i przybocznych w hufcu lub szczepie, tak by zacieśnić wasze więzi i co jakiś czas oderwać się od spraw brzdąców, którymi zajmujesz się na co dzień. Mogą to być: zimowy wypad pod namioty, wyjście do fortów na laser tag – Poznań się kłania ;), wspólne morsowanie nad jeziorem, mecz siatkówki balonami z wodą, escape room. Niech będzie czymś przyjemnym co niekoniecznie wymaga czasochłonnych przygotowań, tak jak spotkania z przyjaciółmi.

Co tylko będzie Was kręciło, a stanie się odskocznią, która doda wam skrzydeł do pracy w waszych jednostkach, będzie dobrym pomysłem. Jednocześnie pozwoli Ci zapolować na „najgrubsze” ryby w stawie, które dzięki twojej postawie zechcą zostać zuchmistrzami.

4. Niech twój zuchmistrzowski kalendarz zapełni się ważnymi rocznicami i pomysłami na aktywny udział w ich obchodach. Pomyśl o tym zawczasu, porozdzielaj zadania pomiędzy przybocznych i siebie, poproś rodziców zuchów o pomoc.

Dzięki temu twoje zuchy będą miały okazję poznać żywą historię, włączyć się czynnie w upamiętnienie ważnych wydarzeń, a w przyszłości sami świadczyć swoją postawą o szacunku dla historii Polski. Wyświadczysz w ten sposób przysługę rodzicom, z pewnością nie wszyscy będą mieli czas na uczestnictwo w uroczystościach upamiętniających, a dzięki temu zadbasz o wychowanie młodego patrioty.

5. Spotkaj się w gronie kadry swojej gromady, dowiedz się co ich interesuje, a będziesz miał gotowy materiał na cykl zuchowy prowadzony przez jednego z najlepszych ochotników – amatora tematu.

Jest fanem Węgier – dlaczego by nie cykl historyczny o madziarach? (sprawność mały europejczyk, podróżnik)

Jeździ dużo na rowerze – może Tour de Pologne (sprawność regionalna, dziennikarz)
Ojciec stolarz, przyboczny sam dłubie w drewnie – może czas na drewniany cykl? □
Pinokio?

Wszystkie propozycje nie są zmyślane, tym interesuje się Wilczęce plemię!

6. Zastanów się nad wspólnym wypadem rodziców z zuchami, szczególnie przygodą ojca z synem co może być doskonałą okazją do ich bliższego poznania, a dla Ciebie zawiązania nowej znajomości pomocnej w przyszłości – zarówno w gromadzie jak i twoim życiu prywatnym np. przy poszukiwaniu pracy.

Może spływ kajakowy, wyjazd rowerami, biwak pod namiotami, a może wszystko naraz!

7. Ostatni punkt może być tym jednym z ważniejszych!

Nie zapominaj że zarówno Ty i twoi przyboczni już nie bawicie się w piaskownicy tylko z chłopakami. Nie ograniczaj współpracy z żeńską gromadą wyłącznie do organizacji wspólnego wyjazdu na kolonię. Zaproś ich na fajne wydarzenie – koncert w mieście, kino, grill, grę miejską. Warto żebyście pojechali razem na [złot zuchmistrzowski](#) i tam lepiej się poznali ze sobą. Pomoże to wam w lepszym dogadywaniu się na wszelkich biwakach i łączonych wydarzeniach – np. 7 dnia kolonii kiedy napięcie sięga zenitu, a mediatorów brak, bo każdy jest zaangażowany □

[Karol Nowak](#)

Jestem byłym wodzem Wilcząt, 6 Poznańskiej Gromady Zuchowej, z którą jestem

związany już od czasów zuchowania, a jako harcerz od 6 lat. Miałem przyjemność pracować w gromadzie z trzema przyszłymi instruktorami, którzy niedługo otrzymają mistrzowskie papiery na bycie zuchowatymi, a w międzyczasie dwóch założyło własne gromady. Mam nadzieję że nasza współpraca dodała im skrzydeł i pokazała kierunek w którym chcieliby podążać.